

Alessandro Florenzi rozgrywa świetny sezon w Crotone. Wychowanek Giallorossich, wypożyczony do klubu z Serie B latem, gra w pierwszym składzie, a w sobotę zdobył pięknego, już ósmego gola w sezonie. Z piłkarzem skontaktował się portal *seriebnews.com*.

Alessandro jak opiszesz nam tę niezwykłą bramkę?

- To były niesamowite emocje, nigdy nie zdobyłem tak pięknego gola. Dobrze zagrał Gabionetta mijając dwóch przeciwników. Potem zobaczyłem lecącą piłkę i pomyślałem, że jedynie akrobatycznym uderzeniem mogę trafić w piłkę.

Ile znaczy dla was powrót Gabionetty?

- Wiele. To piłkarz z absolutną jakością i jest dla nas decydujący. Jest jedynym, który jest zdolny do ciągłego mijania rywali.

Oczekiwałeś tak dobrego sezonu na wypożyczeniu w Crotone?

- To przeszło oczekiwania wszystkich. Myślałem, że będę mógł grać i strzelić jakieś bramki, jednak udało mi się wykroczyć poza wszelkie oczekiwania. Jestem szczęśliwy.

Jak odnajdujesz się w Crotone?

- Świetni, ludzie są fantastyczni. Przyjęli mnie z otwartymi ramionami. Dalej mamy wspaniałą grupę.

W co obecnie celujecie?

- Znalezienie ciągłości i oderwanie się od pozycji, która znajduje się pięć punktów od strefy play-off.

Myślałeś kiedykolwiek o Romie?

- Nie mogę zaprzeczyć, że moim marzeniem jest gra w koszulce Romy w Serie A. To

zespół mojego miasta, któremu kibicuję od dziecka. Teraz jednak jestem spokojny i myślę jedynie o grze. W przyszłości zobaczymy czy będzie możliwość założenia żółto-czerwonej koszulki.

Podoba ci się projekt Luisa Enrique?

- Cieszę się, że daje się przestrzeń młodym z trenerem, który nie zagląda w dowód tożsamości.

Jak widzisz siebie w takiej Romie?

- Dobrze, grając w trójce w środku pola, najlepiej po boku [śmiech - dod.red].

Poznałeś trenera?

- Nie, odszedłem wcześniej. Jednak mam do niego wielki szacunek. Zespół gra dobrze, piłką po ziemi i z podniesioną głową.

Kto cię zaskoczył w Serie B?

- Znam wielu chłopaków z reprezentacji U-21. Insigne i Caldirola są naprawdę świetni. Lorenzo [Insigne - wyj. red.] nie mogę powiedzieć, że mnie zaskoczył, gdyż go znam, jednak jest niesamowity.

Autor: abruzzo